№ 247. Dnia 4 listopada. WTOREK. Dnia 23 października (4 listopada). 1890 r. Rok VII.

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . „ 3.
Kwartalnie . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . —„ 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE.
Rocznie . . . . rs. 8
Półrocznie . . . „ 4
Kwartalnie . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki" w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wiersszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli następstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Karola Boromeusza W.
Jutro: Zacharyasza i Elżbiety Małż.
Wschód słońca o godz. 6 m. 56. Zachód o godz. 4 m 30
Długość dnia godz. 9 m. 34 Ubyło dnia godz. 7 m. 9

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK." ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Przemysł, handel i komunikacye.

Cła.

— Warszawscy handlarze trzody i masarze berlińscy, zwątpiwszy już o otwarciu granicy niemieckiej dla trzody chlewnej z Królestwa, porozumiewają się obecnie w kwestyi wysłania na ręce kanclerza Niemiec podania o zniżenie cła od mięsa wieprzowego przywożonego pod kontrolą weterynarzy. Obecnie cło od mięsa przywiezionego do Niemiec opłaca się po 10 fen. za funt wagi tutejszej. Ponieważ wieprz karmiony waży 300 — 600 funtów, przeto za mięso z jednej sztuki opłacić trzeba 20 — 40 marek cła. Tymczasem od wieprzy pędzonych do Prus z Austryi opłaca się 6 marek cła od sztuki.

Drogi wodne.

— Roboty około przebudowy systemu wodnego maryjskiego, rozpoczną się w tych dniach. Koszty robót obliczono na $8^1/_2$ miliona rubli.

Drogi żelazne.

— Według przepisów z r. 1887 o liniach dojazdowych, eksploatacya bocznic prywatnych odbywać się winna na zasadzie kontraktów podpisanych przez właścicieli bocznicy i towarzystwo kolei, do której takowa przylega. Ponieważ właściciele niektórych bocznic nie dopełniają powyższego warunku, przeto ministeryum skarbu ogłasza, że z dniem 1 stycznia 1891 r. wstrzymana będzie zupełnie podawanie taboru ruchomego z linij magistralnych na te bocznice, których właściciele do tegoż czasu nie przedstawią ministeryum projektów kontraktów odnośnych.

Handel.

— „Gazeta losowań" pisze: „Główny sezon handlu naszego z Cesarstwem uważać trzeba za ukończony. Zapowiadając się dobrze, nie dotrzymał wszakże oczekiwań, do czego przyczynił się niewyświetlony stan urodzajów. Obecnie zupełna zapanowała cisza, którą przerywają od czasu do czasu wieści o niewypłacalnościach na południu. Podług ostatnich informacyj, znaczna firma Chazyzowa w Rostowie, która na wiosnę prolongowała swe zobowiązania, teraz całkowicie zaprzestała wypłat; dalej weksle Benderskiego z Kiszyniewa wróciły z protestem. Położenie przemysłu łódzkiego nie jest zadawalniające. Składy przepełnione towarami, na które niema nabywców. Konkurencya moskiewskiego okręgu fabrycznego, zwłaszcza co do artykułu „bojki", silnie odczuwać się daje, przygniatając ceny tego najważniejszego przedmiotu produkcyi.

— Niektórzy z ruskich fabrykantów, jak donoszą „Nowosti", otrzymali z Paryża zawiadomienie o organizującej się tam spółce dla urządzenia i utrzymania w różnych miastach Francyi składów towarów ruskich. W spółce tej biorą udział niektórzy ruscy, mieszkający w Paryżu. W Petersburgu, w Moskwie i Odesie spółka otworzy agentury dla utrzymywania związków z jej centralnym zarządem, w niektórych zaś innych punktach handlowych Rosyi utrzymywać będzie ona oddzielnych agentów.

— Wskutek znacznego popytu za granicą na kaukaskie i środkowo-azyatyckie dywany i tkaniny dywanowe, grupa paryskich negocyantów wysłała na Kaukaz, do Buchary, Chiwy i oazy achał-tekińskiej swego pełnomocnika, dla zakupu dywanów i poczynienia zamówień.

— Ministeryum spraw wewnętrznych zadecydowało skrócenie czasu jarmarku na chmiel w Warszawie z dni 10 na 5, z warunkiem, ażeby jarmark zaczynał się, jak poprzednio, dnia 25 września, tudzież żeby przyjmowanie i ważenie chmielu rozpoczynało się na 8 dni przed tem.

— Chemik jednego z młynów odeskich, p. Kamiński, zebrawszy różne próbki gatunków mąki miejscowej i innych młynów, wyjechał niedawno do Paryża, w celu zorganizowania stałej dostawy mąki ruskiej do Paryża.

Podatki.

— „Peterb. wiedomosti" donoszą, że ministeryum skarbu projektuje zmniejszenie podatków od gruntów, zniszczonych gradobiciem, powodzią lub pożarem. Zmniejszenie to dotyczeć ma także podatków od lasów dotkniętych pożarem. Warunkiem ulgi będzie zmniejszenie dochodu z działu gruntowego najmniej o $^1/_4$ zwykłej normy, lub zniszczenia przez pożar najmniej $^1/_4$ rewiru leśnego.

Przemysł.

— W ministeryum dóbr państwa opracowywana jest obecnie, jak donoszą „Nowosti", kwestya rozwinięcia plantacyj dżutu na południu Rosyi, uprawianego dotychczas w Indyach Wschodnich. Doświadczenia, dokonane w okolicach Dniestru i na Kaukazie, dowiodły, że roślina ta może być uprawiana w Rosyi z pomyślnym rezultatem. Dżut dojrzewa w ciągu czterech miesięcy i przy pomyślnych warunkach daje daleko więcej włókna przędzalnego, niż konopie. Im grunt jest wilgotniejszy, tem obfitszy jest urodzaj dżutu. Uprawa tej rośliny najlepiej udaje się na miejscach bagnistych, porosłych trzciną. Dżut uprawia się w sposób bardzo zbliżony do uprawy konopi. Przeciętnie można zbierać 100 pudów włókna dżutowego z dziesięciny, cena dżutu na rynkach europejskich, odpowiednio do gatunku, waha się pomiędzy 10—18 funt. sterl. za tonnę.

— „Kuryer codzienny" donosi, że jedna w warszawskich fabryk wyrobów platerowanych otworzyła świeżo dwa nowe składy w Turcyi, mianowicie w Konstantynopolu i Adryanopolu. Fabryka ta posiada obecnie za granicami Królestwa Polskiego 20 sklepów i składów; otwarcie dwóch nowych sklepów w Turcyi spowodowane jest znacznem zwiększeniem się zbytu wyrobów tej fabryki w Azyi.

— Z Turku piszą „Kaliszaninowi": Funkcyonującą tu od lat kilkunastu gorzelnię, jeden z większych zakładów przemysłowych, w tym roku zamknięto. Również większych wymiarów gorzelnia w Wilczkowie, w powiecie tureckim, przestała funkcyonować, a projektowana spółka gorzelnicza wilczkowska nie doszła do skutku. Również niektóre mniejsze fabryki i zakłady w naszej okolicy znajdują się w upadku lub przestały istnieć w ostatnich czasach; przemysł zaś tkacki, przed niedawnemi jeszcze czasy będący tu w rozkwicie, dziś prowadzony jest na niewielką skalę.

— Jedno z towarzystw lekarskich poruszyło kwestyę ustanowienia kontroli rządowej nad fabrykami sztucznych wód mineralnych i nagłych rewizyj analitycznych w tych fabrykach.

— W końcu roku bieżącego, jak donoszą „Birżewyja wiedomosti", odbędzie się zjazd hodowców jedwabników w Odesie.

Stowarzyszenia.

— W zeszły czwartek odbyło się XI półroczne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników i oficyalistów drogi żelaznej nadwiślańskiej, na którem zatwierdzono dywidendę w stosunku $6^{34}/_{100}\%$ od wkładów obowiązkowych i 5% od wkładów dobrowolnych, tudzież następujące wnioski zarządu: 1) członek może odnowić pożyczkę tylko w tym razie, jeżeli połowa pierwszej jest spłaconą i 2) zaliczkę na pensyę uczestnik otrzymać może z kasy tylko dwa razy do roku i to wtedy, gdy poprzednia zaliczka jest spłaconą.

— Zarząd kasy zjednoczenia urzędników kolei terespolskiej na posiedzeniach w d. 9 i 28 z. m., postanowił zredukować o 25% pensye przyznane już i przyznać się mające emerytom. Powodem do tego rozporządzenia, które obowiązywać zacznie od 1 stycznia r. p., jest wyczerpanie funduszów kasy: w d. 1 października r. b. ogólna suma pensyj pobieranych przez 164 emerytów, 77 wdów i 142 sieroty dosięgała 65,143 rubli, podczas gdy procenty od kapitałów dawały 39,358 rubli 50 kop. Uchwalona redukcya pensyj nie dotyczy wdów i sierot.

— Stowarzyszenie spożywcze „Zgoda" w Płocku za 40-te półrocze swego istnienia (do 1 lipca r. b.). osiągnęło zysku czystego rs. 285 kop. 14. Liczba członków w ciągu półrocza powiększyła się o 7.

Wykształcenie przemysłowe.

— Towarzystwo techniczne w Petersburgu zamierza wkrótce zająć się kwestyą organizacyi szkół specyalnych dla maszynistów i palaczy, służących po prywatnych zakładach przemysłowych.

— Ruskie towarzystwo techniczne w Petersburgu zamierza założyć szkołę piwowarów.

Z MIASTA i OKOLICY.

(—) **Pierwsze nabożeństwo.** W dzień Wszystkich Świętych, o godzinie 6 rano proboszcz parafii Wniebowzięcia N. M. P. ks. Szmidel, na mocy upoważnienia władz duchownych, dopełnił aktu benedykcyi nowowzniesionego kościoła na Starem Mieście i w świątyni tej odprawił pierwsze nabożeństwo, na które zgromadzili się parafianie.

Z TYGODNIA.

Moja bujna wyobraźnia. — Przytułki noclegowe i kuchnie tanie. — Środki uzdrowotnienia miasta. — Niezgrabna natuga.—Warszawskie „corps de ballet" i nasze ćwiczenia ekwilibrystyczne

Urodziłem się, chyba przez jakąś pomyłkę, pod niebem północy, tak nie lubię zimna i chmurnego nieba. To też marzą mi się wraz z nastaniem chłodów jesiennych różne nieprzyjemne obrazy. Widzę wciąż w wyobraźni swojej biedaków nieodzianych, skulonych od zimna, tulących się do zimnych murów, nocujących w przedsionkach wspaniałych siedzib bogaczy, lub wprost pod gołem niebem. Minęły piękne dni Aranjuezu, gdy w podmiejskich rowach i na polach nocowały nieraz istoty pozbawione dachu i stałego punktu oparcia, pod ciepłem niebem letniem znajdując przytułek noclegowy, którego im odmówiły urządzenia społeczne i ciężkie losu przewroty. Powiewy bezlitosnej zimy wpędzają biedaków na nocleg wgłąb murów miejskich, zimnych, niegościnnych murów! Nie w wyobraźni — to na jawie widzę te postacie ponure, okryte łachmanami, snujące się pod temi murami wśród cieniów nocy. Próżno marzą one o ciepłym kątku, łyżce ciepłej strawy. Nawet gwarne gromady wróbli, wypasionych na rżyskach, cisną się w mury miejskie, aby zapewnić sobie jaki pokarm na zimę i ochronę od chłodów i mrozów w pobliżu dachów siedzib ludzkich. Lecz ptaków bezdomnych ludzkich, nieszczęsnych ofiar własnych błędów lub błędnych urządzeń społecznych, nawet takiego jak te wróble współczucia nie budzi i doczekać się nie może żadnej białej rączki patrycyuszowskiej, coby proletaryatowi wróblemu posypała garstkę ziaru miłosierdzia!

Nigdzie mniej, niż w Łodzi, nie troszczą się o proletaryat miejski. Nikt dotąd nie pomyślał u nas o przytułkach noclegowych ani o antihygienicznych warunkach mieszkań, w jakich się gnieździ nędza, ani o tanich śniadaniach, obiadach, w specyalnie urządzonych kuchniach. Uboższa od nas Warszawa, nie mówiąc już o innych większych miastach, posiada już oddawna przytułki noclegowe, kuchnie tanie, a świeżo utworzono tam komisyę do zbadania stanu mieszkań najuboższej ludności. Lata za latami mijają, a myśl stworzenia w Łodzi przytułków noclegowych i tanich kuchen dla ludności roboczej pozbawionej rodzin, lub nędzarzy błąkających się po bruku, nie może zapuścić trwałych korzeni w sercach Vanderbildtów łódzkich. Nawet biedny Jonatan z przesyconym życiem Vandergoldem przywędrowali już na naszą scenę, ale nikt u nas uwierzyć im nie chce, aby majątek był nieznośnym ciężarem, którego radby się choć w części pozbyć dla ulżenia sobie jaki łódzki Vandergold na rzecz łódzkich biednych Jonatanów. Także pomysł! nawet na operetkę zagłupi — oburzało się po przedstawieniu wtorkowem dwóch kandydatów, jeden na bankiera, drugi na kupca bogatego, nie mogąc pojąć, jak można tak bluźnić przeciwko najdroższym ideałom ich życia. Amerykańskie zyski lubią w Łodzi, ale choć bil Mac-Kinley'a nie dotyka tutejszego przemysłu, nie widać wcale przesytu wśród sytych, którzy głodnym zgodnie z przysłowiem nie wierzą. Tymczasem dostarczenie ubogiej ludności tanich mieszkań, a najuboższej choć nocnych przytułków bezpłatnych, dostarczenie taniego ciepłego pokarmu, nie filantropijne tylko ma znaczenie, ale leży w interesie klas bogatych. Brak tych najniezbędniejszych warunków do życia, jak wiadomo, jest źródłem mnóstwa chorób, grasujących często epidemicznie, jak ospa, tyfus. Niemili ci goście nie boją się krat kutych i bram pałaców, które przekraczają często, niosąc zarazę z nor, w których gnieździ się nędza, do pysznych apartamentów. Uzdrowotnić te siedliska zarazy leży zatem w interesie ludzi bogatych, niedbalstwo bowiem na dolę ubogich, mogą przypłacić sami zdrowiem swojem i swych bliskich. Trafny też powstał w Warszawie projekt, aby zakładać przy przytułkach noclegowych łaźnie i pralnie, gdzie biedacy oczyszczaliby swe ciała i odzież. Projekt idzie jeszcze dalej, żądając kamery dezinfekcyjnej do odzieży i pościeli, przez biedaków używanych. Każdy, kto ma pojęcie o drogach, jakiemi się szerzą choroby epidemiczne, ocenić potrafi słuszność tych postulatów.

Wreszcie prasa warszawska dopomina się także o zorganizowanie przy przytułkach bezpłatnej pomocy lekarskiej. W Warszawie zatem myślą o reformach w już istniejących instytucyach, gdy Łódź nie pomyślała seryo jeszcze o ich stworzeniu. Sądzimy, że tymczasowo możnaby utworzyć chociaż komisyę rewidującą mieszkania klas ubogich, pod względem sanitarnym. W Warszawie podobna komisya, składająca się z przedstawicieli władzy, specyalistów i obywateli miasta, rozpocznie niebawem swe funkcye. W mieście tak wyłącznie fabrycznem, jak Łódź, byłaby ona może jeszcze potrzebniejszą, a kosztów to wielkich za sobą nie pociąga.

Możeby więc, jednocześnie z kanalizacyą, nie należało zaniedbywać i powyższych środków uzdrowotnienia miasta. Czy jednak kanalizacya owa dostarczy dosyć wody do obmycia i oczyszczenia ciał i odzieży gości wzmiankowanych przytułków, albo czy woda dostarczana tą drogą miastu, nie będzie zadrogą dla uboższej ludności, nie dotąd sądzić nie mogę, nie mając materyału do sądzenia. Spodziewać się należy, że pożądane dla ogółu zainteresowanego informacye niebawem z kompetentnego źródła ku mojemu zadowoleniu wypłyną. Nie wiem z jakiego źródła wypływają ciągłe wielce wodniste i nieokreślone, choć krótkie wiadomostki o kanalizacyjnem przedsiębierstwie, pojawiające się bezustannie w pismach warszawskich. Nie wspominałbym o tem, gdyby tu nie chodziło o tak poważne przedsiębierstwo, któremu ktoś całkiem niepożądaną oddaje usługę, do kilku pism naraz pisząc jednobrzmiące „komunikaty." Tak naiwne urabianie, rzadko już teraz naiwnej, opinii publicznej, ośmiesza poważne i, chcę wierzyć, solidne przedsiębierstwo. Reporterskie reklamy za śniadanko lub kufelek piwa, strasznie już straciły na kredycie. Przez życzliwość dla przedsiębierstwa kanalizacyjnego zwracam uwagę inicyatorów tegoż na ową niezgrabną im oddawaną usługę. Ponieważ już w onegajszym numerze sprawa kanalizacyi rozbierana była szeroko, wkrótce zatem dowiemy się zapewne... ile stóp sześciennych wody przypadnie na jednego łodzianina i jak będziemy musieli płacić za to.

W tygodniu ubiegłym, tak poważny, widać, panował nastrój, że lekkie ciało baletowe, *corps de ballet*, nie odważyło się na próbę zawrócenia nam głowy. Nie nam

fianie tak licznie, że znaczna ich część musiała modlić się na cmentarzu dokoła świątyni. Pierwsze nabożeństwo odprawione było na intencyę fundatorów i dobrodziejów tego kościoła. Podczas sumy pierwsze kazanie wygłosił ks. Chełkowski, wikaryusz parafii.

(—) **Goście warszawscy.** W sobotę rano, na tutejszej stacyi kolejowej, liczne grono łodzian czekało na pociąg, przychodzący o godzinie 10½. Przeszło 70-ciu członków sympatycznej „Lutni" warszawskiej przyjechało tym pociągiem do naszego miasta, ażeby wieczorem tegoż dnia wystąpić z koncertem na cele dobroczynne. Owacyjnie powitani na stacyi i odwiezieni następnie na kwatery, wesoło spędzili czas do wieczora w gronie dawnych i nowych znajomych. Po koncercie, z którego sprawozdanie niżej podajemy, odbyła się w „Grand-hotelu" wspólna biesiada, w której uczestniczyło, łącznie z lutnistami, 146 osób. Szereg toastów rozpoczął dyrektor „Lutni", p. Piotr Maszyński, dziękując za serdeczne przyjęcie, poczem wznoszono zdrowia na cześć gości, dam łódzkich, warszawskich etc. Śpiewy lutnistów, tudzież panny Kaszoskiej z akompaniamentem p. Melcera, urozmaiciły zabawę, która zakończyła się tańcami. Chociaż tylko około 30 pań było obecnych, tańczono ochoczo do godziny 4½ rano. Nazajutrz, w niedzielę, lutniści odśpiewali mszę Gounoda w kościele Wniebowzięcia N. M. P. podczas wotywy o godzinie 10 rano. Po nabożeństwie, zaproszeni przez proboszcza parafii, ks. Szmidla, udali się do niego na śniadanie i tam zebrali między sobą 25 rubli, które p. Maszyński wręczył podejmującemu ich proboszczowi, jako ofiarę na wykończenie kościoła. Tegoż dnia, o godzinie 2 po południu, wyjechali z powrotem do Warszawy, odwiezieni do Koluszek osobnym pociągiem. Pożegnanie było bardzo serdeczne. Wiele osób z inteligencyi miejscowej odprowadziło ich na stacyę, gdzie, wywdzięczając się za serdeczne przyjęcie, odśpiewali jeszcze „Niech żyją nam" i wesołego oberka już z wagonów. Pociąg ruszył powoli, a pieśń milknącą w oddali żegnały okrzyki łodzian: „wracajcie do nas!"

(—) **Koncert „Lutni".** Nie brakuje w Łodzi publiczności żadnej szlachetnej, a pożytecznej rozrywki. Dowodem tego, że w sobotę, pomimo przepełnienia w obu teatrach, polskim i niemieckim, pomimo, że ceny biletów były zbyt wygórowane, sala koncertowa dawno już nie mieściła w sobie tak wielkiej liczby słuchaczów. Wiele przyczynił się do tego cel dobroczynny, bodaj czy nie więcej wszakże ogólne zainteresowanie, jakie obudziła warszawska „Lutnia". Mało kto z łodzian miał sposobność słyszeć młode to, a tak już wyrobione towarzystwo śpiewackie; większość znała je tylko z gazet i opowieści. Tak jedne, jak drugie, wyrobiły lutnistom dobrą markę u naszej publiczności. To też skoro tylko afisze zawiadomiły ją o mającem nastąpić przybyciu miłych i pożądanych gości, nie trzeba było ani reklam, ani namowy, aby bilety były rozkupione. Lutniści przybyli w poważnym, bo 70 osób przenoszącym zastępie, pod wodzą zasłużonego swego dyrektora, p. Piotra Maszyńskiego. Powitani żywiołowo przez słuchaczów, odśpiewaniem pierwszego zaraz numeru, „Wam to, bracia, wam" Noskowskiego, usprawiedliwili w zupełności sławę, jaka ich poprzedziła. Subtelne cieniowanie w odśpiewanej następnie pieśni Sullivan'a „Już dzień skończony", szturmem zdobyło życzliwość publiczności, która grzmotem oklasków nagradzała wykonawców. Przedziwna równowaga w głosach, z których żaden nie góruje, ani nie jest zgłuszonym, wyraźne wymawianie tekstu, idealna czystość, jedność i zgodność w wykonaniu, ślepe posłuszeństwo pałeczce dyrektora, równe i gładkie stopniowanie tak w *crescendo*, jak *diminuendo*, oto główne zalety lutnistów warszawskich. Stopniowanie to było zachwycającem w „Piosnce cyganów" Brüll'a. Zaledwie dosłyszalny szmer z każdą prawie nutą rósł i potęgował się, aż doścignął siły takiej, jak gdyby liczba śpiewaków potroiła się na estradzie. I znów chór jakby oddalał się powoli, coraz cichszy, coraz więcej stłumiony, aż szmerem rozpłynął się w powietrzu, budząc w słuchaczach żal i tęsknotę za sobą. To też po chwili niemego zachwytu, setki rąk wzniosły się do oklasków, a nieustające przywoływania zmusiły „cyganów" do powrotu. Usłyszeliśmy znowu zbliżający się ich śpiew uroczy, nadeszli, chór ich zagrzmiał siłą i potęgą gromu, ale powoli zaczął ginąć, jakby przepowiadając, że i lutniści nazajutrz znikną z naszego grodu, zostawiając miłe wspomnienie i nieklamany żal w sercach łodzian, a zwłaszcza muzykalniejszych od nich... łodzianek! Serdeczne przyjęcie, jakiego doznała „Lutnia", pozwala tuszyć, że odwiedzili nas po raz pierwszy, ale nie ostatni!

Zapowiedziany afiszem występ p. Aloisa, wiolonczelisty, profesora warszawskiego konserwatoryum, nie przyszedł do skutku. W sobotę daną była w warszawskim teatrze Wielkim opera, w której udział p. A., jako członka orkiestry, był koniecznym, nie mógł więc towarzyszyć lutnistom w wycieczce do Łodzi. W koncercie brała udział panna Kaszoska, śpiewaczka opery warszawskiej i p. Melcer, fortepianista. W pierwszym zaraz numerze, śpiewanym przez pannę K. (arya z „Fausta" Gounoda), nastąpiło nieporozumienie między śpiewaczką i towarzyszącym jej fortepianistą. Czy powodem tego była trema, towarzysząca zwykle występom przed nieznaną sobie publicznością, czy jakiś kaprys artystyczny, na których primadonnom nie zbywa, panna K., trochę zapóźno, bo w czasie śpiewania dopiero, uznała za właściwe wyrzucić cały prawie środek „aryi z brylantami", skutkiem czego, mimo wielkiej przytomności towarzyszącego jej na fortepianie p. Melcera, o mało nie była zmuszoną dokończyć aryi solo, bez akompaniamentu. Byłaby to nowość wprawdzie, ale wątpię, czy za nowość tę Gounod byłby wdzięcznym artystce. Głos panny K., mimo dość obszernej skali, jest matowym, z pewnym odcieniem gardłowym. W aryi z „Fausta" raziło niedostateczne pokonanie trudności koloratury i zupełny brak tryli. Wymawianie i deklamacya wiele pozostawiają do życzenia, co głównie zauważyć można było w odśpiewaniu nieśmiertelnie pięknego „Króla Olch" Szuberta, niedawno, bo w tym roku jeszcze, tak po mistrzowsku śpiewanego u nas przez Lukkę. Po takiej gwiaździe śpiewać „Erlkönig'a" przed tąsamą publicznością, dowodzi wielkiej odwagi. *Audaces fortuna juvat*, tym razem wszakże przysłowie to zupełnie się nie sprawdziło.

Pan Melcer przedstawił nam się jako bardzo wiele obiecujący fortepianista. Mimo młodego wieku, p. M. zapanował już nad techniką swego instrumentu. „Iskierki" Moszkowskiego odegrane były bez zarzutu. Etiuda C moll Szopena wykazała siłę i wyrobienie tak prawej, jak lewej ręki artysty. Wykonanie Scherza (H moll) Szopena, zwłaszcza środkowej części (H dur), dało nam nowy dowód, że płakać i marzyć na fortepianie trudniej, niż zadziwiać. Młody wiek i niekłamany zapał p. M., każą mieć nadzieję, że z czasem przyswoi sobie i brakujące mu zalety.

S. Krzyszkowski.

(—) **Z teatru.** „Dzieci Skazanego", dramat w 5 aktach p. J. Barbier'a, jakkolwiek nienowy, ale za to obfitujący w efekty, zgromadził w sobotę do teatru Victoria liczną publiczność z warstw lubiących tego rodzaju silne wrażenia. Sztuka to na piątkowe przedstawienia bardzo odpowiednia, jako zdrową dla tej publiczności dostarczająca strawę. Wykonanie było wcale zadawalniające. Na wyróżnienie szczególne zasługują pp. Popławski, Staszkowski, Gorzkowski, pani B. Janowska i panna Trapszo.

(—) **Szczepienie ospy.** Stacyj do bezpłatnego szczepienia ospy w naszem mieście urządzono tymczasowo 6, a mianowicie: 1) na stacyi do szczepienia ospy dr. Garnfunkla w domu № 239 przy Nowym Rynku, 2) w oddziale tejże stacyi zostającej pod zarządem dr. Ellrama w domu № 761 na rogu ulicy Piotrkowskiej i św. Andrzeja, 3) w szpitalu św. Aleksandra, 4) w szpitalu towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych Karola Scheiblera, 5) w szpitalu dla izraelitów p. Poznańskiego i 6) przy ambulatoryum tutejszego oddziału towarzystwa „Czerwonego Krzyża.

(—) **W Piotrkowie** zmarł Aleksander Gajewski, pomocnik referenta wydziału ubezpieczeniowego piotrkowskiego rządu gubernialnego.

(—) **Wypadki.** Na rusztowaniu przy domu Wienera załamały się dwie deski pod murarzem, Piotrem Zielińskim, w chwili gdy tenże znajdował się na wysokości trzeciego piętra. Spadając, Z. zatrzymał się na drugiem piętrze i dzięki temu tylko nie stracił życia. Ponieważ jednak uszkodził sobie niebezpiecznie rękę, nie może pracować na utrzymanie, a zarówno właściciel domu, jak i majster murarski nie chcą mu dać nawet zasiłku na lekarstwo. Wobec tego Z. ma wystąpić do sądu o odszkodowanie.—Staruszka 60-cio letnia, p. Szefer, zamieszkała we własnym domu we wsi Dąbrówce, przechodząc przez pokój, przewróciła się tak nieszczęśliwie, że o kant szafy rozcięła sobie niebezpiecznie głowę, z której nadto oddarła się znaczna część skóry z włosami. Ranę zeszył i zaopatrzył felczer.

(—) **Wypadek.** Onegdaj p. L., przez własną nieostrożność, przestrzelił sobie kulą rewolwerową dłoń u lewej ręki.

(—) **W szynku** Mittelstaedta przy ulicy Nowej, robotnik Franciszek Ulman z fabryki p. H. w Dąbrówce, podszedł do robotnika z tejże fabryki, Adolfa Wolfa, spierającego się ze znajomym i uderzeniem noża zadał mu głęboką ranę w udo.

(—) **Dziś w teatrze Victoria** daną będzie komedya w 4 aktach, p. t. „Sąsiedzi," M. Bałuckiego.

KRONIKA.

— Poruszona w ministeryum skarbu kwestya rozszerzenia kompetencyi inspektorów podatkowych, jak donosi „Graždanin", znajduje powszechne uznanie.

— Projekt nowych przepisów o myślistwie ma być wprowadzony w życie najpóźniej z początkiem roku przyszłego.

— „Peterb. wiedomosti" donoszą, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni departamenty praw i ekonomii państwowej zajmowały się pilnie rozpatrywaniem projektów przepisów o uwalnianiu od poddaństwa ruskiego i reformy paszportowej. Ostatni projekt będzie zapewnie zwrócony, dla poczynienia w nim uzupełnień. Wkrótce rozpoczną się ogólne zebrania rady państwa. Jeno z nich będzie poświęcone rozpatrzeniu projektu zreformowania komend marynarki.

— „Peterb. wiedomosti" donoszą, że ministeryum spraw wewnętrznych przedsiębierze szereg badań, dążących do wyjaśnienia, o ile ta lub owa forma posiadania ziemi wpływa na lepszy lub gorszy system gospodarstwa, oraz o ile dobrobyt ludności włościańskich zależy od wymiarów opłacanych przez nią podatków gruntowych i jaki wpływ mają wymiary działów gruntowych włościańskich na dobrobyt materyalny ludności i ilość zaoszczędzeń.

— Gazecie „Ruskija wiedomosti" donoszą z Berlina, że podług doniesień tameczných sfer finansowych, najpierwszym skutkiem podróży p. ministra skarbu jest założenie banku azyatyckiego. Zarząd banku będzie miał siedlisko w Petersburgu.

— „Peterb. wiedomosti" donoszą, że wyższe sfery wojskowe podniosły kwestyę skasowania teraźniejszych okręgów wojennych i ustanowienia na ich miejsce trzech armij nieza wisłych: północnej, zachodniej i południowej.

— „Gazeta warszawska" donosi, że otwarcie drugiego przytułku dla niemowląt ma być przyśpieszone; wszystkie zapisy na ten cel zrobione składają około 60,000 rubli. Przytułek otwarty będzie na prowincyi.

Warszawa.

— Poświęcenie pomnika nad grobem ś.p. Jana Królikowskiego, na cmentarzu powązkowskim w Warszawie, odbyło się w ubiegły czwartek. Pomnik, wykonany przez p. Bolesława Syrewicza, jest pięknym posągiem z marmuru tyrolskiego, na wysokim piedestale z szarego granitu; nad godłami z bronzu wyobrażającemi liście wawrzynu i maskę, aktorską, wypisano złotemi głoskami: „S. p. Janowi Królikowskiemu, artyście sceny polskiej, 1820 † 1886. Ziomkowie."

— Muzeum rzemieślnicze, zawierające w sobie wszelkiego rodzaju towary i modele, bibliotekę i czytelnię, za kilka tygodni już będzie otwarte w Warszawie. Dawno już podniesiona myśl założenia takiego muzeum nie mogła urzeczywistnić się dotychczas, skutkiem braku funduszów. Obecnie przeszkoda ta zniknęła dzięki ofiarności warszawianina p. H. W., który złożył na ten cel pożyteczny rs. 25,000. Organizacyą muzeum zajmą się sekcye: rzemieślnicza, techniczna i chemiczna oddziału warszawskiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

— Profesorem zwyczajnym na katedrze zoologii w uniwersytecie warszawskim mianowany jest p. Nasonow, nadzwyczajny profesor tegoż uniwersytetu.

— Nowy sąd pokoju, mający stanowić osobny oddział sądowy dla nowoprzyłączonych do Warszawy przedmieść: Nowej Pragi, Pelcowizny i Targówka, otwarty będzie z początkiem roku przyszłego na Pradze.

— Ministeryum spraw wewnętrznych zezwoliło na zbieranie składek dobrowolnych do wysokości 2,826 rs. 59 kop. na restauracyę kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) przy ulicy Senatorskiej w Warszawie.

— Podczas nadchodzącej zimy, otwarte będą w Warszawie, taksamo jak w latach poprzednich, dwa przytułki noclegowe, w których każdy będzie mógł otrzymać nocleg, kubek herbaty lub napoju z wody gorącej, miodu i korzeni, oraz funt chleba za opłatą 4 kop. od osoby. Jeden z tych przytułków, na Pradze przy ulicy Olszowej, otwarty będzie w dniu 7 b. m., a drugi przy ulicy Chłodnej, w dniu 8 b. m.

— W zeszły czwartek odbyła się w Warszawie narada w sprawie utworzenia spółki oświetlenia elektrycznego. Projekt odnośny przedstawił inż. Jan Wasilewski, reprezentant berlińskiej firmy „Allgemeine Electricitaets-Gesellschaft", która pragnie przystąpić do spółki kapitalistów miejscowych z udziałem trzeciej części kapitału zakładowego spółki, obliczonego na rs. 340,000. Stacya centralna, obliczona na 9,000 lampek, ma być urządzona w pobliżu placu zamkowego. Dla bliższego rozpatrzenia sprawy, następna naradu odbędzie się w dniu 11 listopada.

— W sprawie założenia w Warszawie spółki elektrycznej dowiaduje się „Kuryer warszawski", że inżynier Wasilewski otrzymał propozycyę od kapitalistów belgijskich, pragnących na własne ryzyko urządzić stacyę centralną oświetlenia elektrycznego. Według ściśle zrobionego projektu, przedsiębierstwo to ma dawać 16 — 19% rocznie, oprócz 7% na amortyzacyę.

— Pod firmą „Informacye warszawskie" spółka składająca się z kilku osób zakłada w Warszawie kantor z kilkoma filiami w rozmaitych dzielnicach, który pośredniczyć będzie: w umieszczaniu sług, bon i nauczycieli, w wyszukiwaniu prac na rozmaitych polach, wynajmie lokali, udzielaniu porad prawnych, pisaniu próśb do rozmaitych władz i instytucyj, załatwianiu wszelkiego rodzaju interesów przemysłowych, handlowych i t. p. Przedsiębierstwo to, jak donosi „Kuryer warszawski", składa 60,000 rs. kaucyi.

— Niezależnie od projektu prywatnych przedsiębierców budowy trzeciego mostu pod Warszawą od Saskiej Kępy do ale Jerozolimskiej, w ministeryum komunikacyj roztrząsany jest plan budowy mostu żelaznego kosztem tegoż ministeryum. Pierwotnie istniał projekt wybudowania mostu ruchomego na łyżwach. Projekt ten jednak uznany został za niepraktyczny, most bowiem taki podczas większych powodzi i mrozów musi być rozbieranym.

— Przedstawiciel hamburskiej fabryki wyrobów gumowych p. H. wnosi do władzy projekt w sprawie ułożenia na próbę bruku kauczukowego na jednej z pierwszorzędnych ulic Warszawy.

— Wystawę psów myśliwskich zamierza urządzić w Warszawie hodowca psów, a zarazem myśliwy z okolic Konstantynowa podlaskiego, p. Dyonizy Wamperski. Dochód z wystawy, jak donosi „Kuryer warszawski", przeznaczony będzie na rzecz projektowanego towarzystwa aklimatyzacyjnego.

Petersburg.

— Istniejące obecnie w Petersburgu tymczasowe kursy gimnastyki dla przygotowywania nauczycieli tego przedmiotu w zakładach naukowych średnich i niższych, od roku przyszłego przemianowane będą na instytut gimnastyczny. Od roku przyszłego zatwierdzony będzie etat nauczycieli gimnastyki z pensyą, wynoszącą 500 rubli rocznie.

W Rydze ma być założona kolonia dla małoletnich przestępców.

ROZMAITOSCI.

× **Statystyka zakonów.** W przeciągu półsiódma wieku zakon św. Franciszka wydał 247 świętych i błogosławionych, 1,500 męczenników, 10 papieży i kardynałów, 4,000 arcybiskupów i biskupów. Zakon św. Dominika—4 papieży (Inocentego V, Benedykta XI św. Piusa V i Benedykta XII), 80 kardynałów i 2,600 biskupów. Zakon św. Benedykta wydał 43 papieży, 200 kardynałów, 25 patryarchów, 600 arcybiskupów i z górą 40,000 biskupów; obok tego 25 cesarzy, królów

królowych, porzuciwszy tron, zamknęło się w klasztorach tego słynnego zakonu.

× **Środek przeciwko suchotom**, tej straszanej i nieuleczalnej dotychczas chorobie, wynalazł podobno znakomity bakteryolog niemiecki, profesor Koch, głośny ze swych badań nad cholerą azyatycką. Dotychczas dr. Koch robi doświadczenia tylko nad zastosowaniem tego środka do zwierząt, rezultaty jednak mają być tak świetne, że chcąc poświęcić się wyłącznie tym badaniom, przerwał wykłady swe na uniwersytecie berlińskim, gdzie z polecenia ministra ma zastąpić go w wykładach hygieny prywat-docent dr. Esmarch. O doświadczeniach Kocha wzmiankowano już na tegorocznym międzynarodowym kongresie lekarskim w Berlinie, a prof. Leyden wyraża się o nich z najwyższem uznaniem. Wynaleziony przez d-ra Kocha środek okryty jest jeszcze tajemnicą; wiadomo tylko, jak donoszą dzienniki berlińskie, że zapobiegnie on rozwojowi bakcylów suchotniczych w organizmie, dotkniętym suchotami, powstrzyma proces suchotniczy i ochroni organizm od rozwijania się nowych bakcylów tuberkulicznych.

× **Picie eteru** rozpowszechniło się strasznie w niektórych okolicach Irlandyi, zwłaszcza w hrabstwach Londonderry i Tyrone (Ulster) na północy. Eter powoduje bardzo prędko nieprzytomność, która wszakże również prędko mija, nie pozostawiając podobno tych przykrych skutków, jakie następują po upiciu się alkoholem; eterem można tedy upijać się do sześciu razy dziennie, co uważane jest przez amatorów tego napoju za wielką jego zaletę. Objawy upicia się eterem są bardzo podobne do objawów upicia się alkoholem, tylko stadya prędzej mijają: wzburzenie, objawiające się wesołością, a następnie chęcią do kłótni, zmieszanie, utrata władzy nad muskułami i przytomności. Pragnienie u pijącego eter jest większe, niż u alkoholika, tak że w bardzo krótkim czasie staje się niewolnikiem swego nałogu. Skutki, jakie nałóg ów wywołuje, objawiają się katarem żołądka i dyspepsyą, ogólnem osłabieniem, wycieńczeniem nerwowem, drgawkami, nieregularną funkcyą serca, bladą cerą, a przedewszystkiem wielką zmianą charakteru. Szkodliwy ten nałóg zaczyna już przedostawać się do Anglii.

TELEGRAMY.

Symferopol, 30 października. (Ag. pln.) Gubernator tauryckí wobec wojska, deputacyj uczniów i licznie zebranej publiczności dokonał aktu odsłonięcia pomnika Cesarzowej Katarzyny II-ej.

Kijow, 30 października. (Ag. pln). Rada miasta przyjęła projekt kanalizacyi Kijowa, przedstawiony przez przedsiębiercę Bałkina. Koszty budowy obliczono na rs. 1,232,000. Przedsiębiorca będzie pobierał od miasta po rs. 154,000 przez lat 36, po upływie tego czasu urządzenia kanalizacyjne staną się własnością miasta. Roboty winny być ukończone w ciągu lat trzech.

Kostroma, 30 października. (Ag. pln.). Warnawińskie zgromadzenie ziemskie, wskutek tegorocznego nieurodzaju, wyasygnowało rs. 12,000 na zakup zboża na targach, celem odstępowania go włościanom w zimie i na wiosnę po cenie zakupu.

Charków, 30 października. (Ag. pln.). W dniu dzisiejszym w izbie sądowej tutejszej rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa o nadużycia w banku miejskim w Starobielsku. Rozprawa potrwa przeszło tydzień.

Paryż, 28 października. (Ag. pln.). Dzisiaj w kościele św. Sulpicyusza odbyło się uroczyste nabożeństwo z powodu odjazdu seminarzystów do pułku. Celebrował arcybiskup paryski, który wygłosił następnie alokucyę, wzywającą alumnów do godnego i chętnego spełniania obowiązków służby wojennej. „Powinniście okazać się zarówno najlepszymi żołnierzami, jaknajwierniejszymi przestrzegaczami karności kościelnej. Próbę tę należy przecierpieć bez słabości. Arcybiskup będzie się modlił zawsze za armię francuską, ponieważ honor Francyi leży mu na sercu."

Praga czeska, 30 października. (Ag. pln.). Przy wyborach wczorajszych do rady miejskiej młodoczesi zdobyli cały 3-ci okrąg wyborczy. Także w drugim okręgu, gdzie trzymali się staroczesi, uzyskali znaczne mniejszości. Niemcy wstrzymali się od głosowania. Jakie panowało rozjątrzenie, dowodzi fakt następujący. Staroczeski deputowany, Zlamal, wygłosił gorącą filipikę przeciw Edwardowi Gregrowi. Dwaj synowie Gregra napadli mówcę i srodze go pokaleczyli.

Praga czeska, 30 października. (Ag. pln.). Hr. Ryszard Clam Martinic ustępuje z komisyi ugodowej.

Bern, 30 października. (Ag. pln.). W Tesynie panuje zupełny spokój. We Fryburgu porządek przywrócony. Dwie kompanie regularnego wojska czuwają nad spokojem miasta.

Berlin, 30 października. (Ag. pln.). Rząd katolicki kantonu fryburskiego sądził się zagrożonym przez liberałów. Zgromadził przeto chłopów z okolicy we Fryburgu i uzbroił ich. Wówczas uzbroiła się także ludność liberalna.

Praga czeska, 30 października. (Ag. pln.) „Politik" uderza gwałtownie na księcia biskupa wrocławskiego Koppa za jego listy pasterskie, zabraniające używania języka polskiego w tamtejszej dyecezyi. Powiada ona: misyonarze przemawiają do dzikich plemion afrykańskich w ich macierzystym języku, tylko szczepowi słowiańskiemu w Prusiech zabroniono tego dobrodziejstwa.

Berlin, 30 października. (Ag. pln.) Dzisiaj na cześć króla Leopolda belgijskiego odbył się obiad u cesarzowej Fryderykowej, następnie udano się na przedstawienie galowe w operze, po którem król odjechał z powrotem do Brukseli. Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, polował dziś przed południem w zwierzyńcu królewskim w Poczdamie i ubił dwa jelenie; po południu przybył do Berlina, gdzie przenocuje. Jutro Jego Cesarska Wysokość udaje się w dalszą drogę.

Haga, 30 października. (Ag. p.) „Staatscourant" ogłosił dekret Stanów Zjednoczonych, orzekający, że od dnia dzisiejszego, z powodu stwierdzonej niezdolności króla do sprawowania rządów, rada stanu wykonywać ma czasowo funkcye władzy królewskiej. W ciągu dwóch tygodni oczekiwanym jest projekt do prawa o ustanowieniu regencyi.

Konstantynopol, 30 października. (Ag. pln.). Patryarcha grecki Dyonizy, grozi, iż złoży swoją godność.

Konstantynopol, 30 października. (Ag. pln.). W sobotę policya aresztowała 30 ormian i trzech redaktorów gazety „Arevelk." Wszyscy zostali wkrótce uwolnieni.

Petersburg, 31 października. (Ag. pln.) Do decyzyi rady państwa wniesiono przedstawienie o utworzeniu specyalnego komitetu do spraw handlu zagranicznego.

Petersburg, 31 października. (Ag. pln.). Minister dóbr państwa powrócił do Petersburga.

Petersburg, 31 października. (Ag. pln.). Dzienniki donoszą, że synod utworzył komisyę, mającą opracować ogólny projekt środków do walczenia przeciwko pijaństwu i żebractwu w ludzie.

Paryż, 31 października. (Ag. pln.). Deputowany radykalny Gaillard zażądał na posiedzeniu wczorajszem izby od rządu oparcia systemu podatkowego na podstawach demokratycznych. Wniosek przyjęto 356 głosami przeciw 41. Prawica wstrzymała się od głosowania. Rozprawa generalna nad budżetem skończona. Izba 356 głosami przeciw 34 uchwaliła przystąpić do rozpraw szczegółowych.

Belgrad, 31 października. (Ag. pln.) Król Milan na piśmie zobowiązał się nie mieszać się do polityki i nie dawać gazetom powodu do polemiki. Rząd wniesie do skupczyny projekt prawa prasowego, broniący czci członków królewskiej rodziny. Z powodu zamierzonego przez królowę Natalię odwołania się do skupczyny, rząd oznajmił, że w kwestyach, odnoszących się do stosunków w rodzinie królewskiej, władzą kompetentną jest tylko regencya. Na żądanie rządu, metropolita wyjaśnił osnowę dwóch dokumentów rozwodowych, z których pierwszy zawierał zdanie synodu o nielegalności rozwodu, drugi postanowienie nieporuszania nanowo kwestyi raz rozstrzygniętej. Król Milan, pobierający rocznie 360,000 fr., nie podnosił wcale kwestyi pieniężnej.

Praga czeska, 31 października. (Ag. p.). W komisyi szkolnej sejmu czeskiego, deputowany młodoczeski, Herold, postawił ponownie wniosek Kwiczali. Tutejsze pisma niezadowolone są w wysokim stopniu z postawionego w sejmie morawskim przez Szromą wniosku, żądającego pomnożenia mandatów z kuryi mniejszej własności. Niemcy muszą odrzucić ten projekt, dążący do powiększenia liczby mandatów czeskich. Według „Politik", staroczesi zaniechali zupełnie projektu złożenia mandatów.

Poczdam, 31 października. (Ag. p.). Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz wraz z Małżonką, odjechał dziś po południu w odwiedziny do wielkiego ks. Meklemburg-Schwerin.

Moskwa, 31 października. (Ag. p.). Izba sądowa skazała pomocnika adwokata sądowego Korolewa, studenta Nikoliewskiego i b. dozorcę okręgowego Godziellę na zesłanie do gub. tobolskiej, a zapasowego pisarza Niewiadomskiego na trzy lata do rot aresztanckich.

Uzun-Ada, 31 października. (Ag. p.). Kompania francuska właścicieli przędzalni wełny i bawełny zakupiła 100,000 pudów średniej wełny azyatyckiej i zamierza zająć się hodowlą owiec ruskich, francuskich i hiszpańskich, celem uzyskania wełny cienkiej na stepach w okręgach karakulskim i pełdyńskim.

Paryż, 31 października. (Ag. p.). Korespondentowi „Journal des Débats", oświadczył Delyannis, mówiąc o sprzeczności interesów greckich i bułgarskich na półwyspie bałkańskim, że w Atenach widzianoby z przyjemnością wskrzeszenie wpływu ruskiego w Bułgaryi. Delyannis zapewnił dalej, że nie jest bynajmniej usposobiony wojowniczo, jak utrzymują dzienniki angielskie. Nie marzy on wcale o zamąceniu spokoju Europy. Trikupisa potępia nie za to, że zaniechał interwencyi greckiej na Krecie, lecz dlatego, że oddał greków kreteńskich w ręce Turcyi bez żadnych zastrzeżeń i rękojmi. Wreszcie zapewnił, że będzie strzegł pilnie honoru i godności greków, strzegąc się wszakże polityki zaczepnej.

Wiedeń, 1 listopada. (Ag. p.). Jedna z miejscowych korespondencyj donosi, że w „Burgu" przygotowują apartamenty dla Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu i że na cześć Dostojnego Gościa danym będzie w Schoenbrunie obiad galowy.

Petersburg, 1 listopada. (Ag. p.). Na drugą połowę 1891 roku projektuje się urządzenie w jednem z miast południowych, a prawdopodobnie w Charkowie, zjazdu fabrykantów wyrobów wełnianych i wogóle wszystkich, trudniących się przemysłem wełnianym.

Petersburg, 1 listopada. (Ag. p.). Organizujące się w Paryżu towarzystwo do zbytu towarów ruskich we Francyi zamierza otworzyć agentury w Petersburgu, Moskwie, Odesie i innych punktach handlowych.

Petersburg, 1 listopada. (Ag. p.). Bank państwa będzie pobierał w Petersburgu za dyskonto weksli 5%, od specyalnych rachunków bieżących zabezpieczonych wekslami $5^1/_2\%$, od pożyczek na papiery procentowe 6% i od specyalnych rachunków bieżących zabezpieczonych papierami procentowemi $6^1/_2\%$.

Petersburg, 1 listopada. (Ag. p.). W nowej admiralicyi w grudniu ma się odbyć rozpoczęcie budowy nowej łodzi pancernej. W miejsce spuszczonego na wodę „Gangouta" będzie się budował inny okręt tegoż samego typu, ale większych wymiarów. W warsztatach bałtyckich również buduje się kanonierska łódź pancerna.

Petersburg, 1 listopada. (Ag. p.). W niektórych punktach guberni połtawskiej, charkowskiej, chersońskiej, nowogrodzkiej, wołogodzkiej i ufańskiej otwierają się szkoły gospodarstwa wiejskiego i szkoły hodowli owiec i gospodarstwa nabiałowego.

Petersrbug, 1 listopada. (Ag. p.). W listopadzie odbędzie się w Moskwie drugi zjazd producentów mąki.

Tryest, 1 listopada (Ag. p.). Dziś przybyły tu pancerniki „Władimir Monomach" i „Pamiat Azowa".

Ateny, 1 listopada (Ag. p.). Nowy gabinet dotąd nie jest utworzony.

Ateny, 1 listopada (Ag. p.). Delyannis oświadczył deputacyi zbiegłych kreteńczyków, że kreteńczycy mogą zaufać nowemu gabinetowi greckiemu, gdyż on uczyni wszystko, co tylko będzie w jego mocy, byle tylko ułożyć ich doli. Ale Grecya musi w sprawie tej postępować w porozumieniu z innemi mocarstwami.

Ateny, 1 listopada (Ag. p.). Delyannis, przyjmując delegacyę kreteńczyków, oświadczył: Kwestya kreteńska nie da się rozwiązać bez zgody Europy. Należy dążyć do szczęśliwego rozwiązania środkami pokojowemi. W końcu Delyannis wyraził życzenie, aby mógł zebrać się nowy kongres europejski, na którym podjąłby obronę ich sprawy.

Tripolis, 1 listopada (Ag. p.). Stosownie do rozkazów, otrzymanych z Konstantynopola, władze tutejsze czynią przygotowania do znacznego powiększenia załogi i budowy nowych warowni w prowincyi.

Praga czeska, 1 listopada (Ag. p.). Staroczeski deputowany, Tonner, złożył mandat poselski do sejmu, pod naciskiem wyborców, którzy żądali odeń głosowania przeciw ugodzie z niemcami.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 1 listopada. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 40.90 żąd., 40.60, $67^1/_2$, 70, $72^1/_2$ kup.; Londyn (3 m.) 8.22 żąd.; Paryż (10 d.) 32.95 żąd.; Wiedeń (8 d.) 72.35 żąd., 72.05, 10, 15 kup.; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego d. 89.75 żąd.; małe 88.75 żąd.; 5% pożyczka wschodnia I emisyi 101.75 żąd., II emisyi 101.75 żąd., III emisyi 103.50 żąd.; 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 88.25 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie I seryi 95.50 żąd., 95.25, 20 kup., III seryi lit. B 94.50 żąd., 94.15, 10, kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I 98.75 żąd., II 97.75 żąd., III 95.25 żąd., IV 93.85 żąd., 93.60, kup., V 9350. kup. Dyskonto: Berlin 5%, Londyn 5%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 6%. Wartość kuponu z potr. 5%; listy zastawne ziemskie 168.9, warsz. I i II 38.3, Łodzi 236.2, listy likw. 157.3, pożyczka premiowa I 141.1, II 62.0.

Petersburg, 1 listopada. Weksle na Londyn 81.40, II pożyczka wschodnia $101^3/_4$, III pożyczka wschodnia $103^1/_2$, $4^1/_2\%$ listy zastawne kredyt. ziemskie 133.25, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 269.00, petersburskiego banku dyskontowego 596.00, banku międzynarodowego 488.00, warszawskiego banku dyskontowego —.—.

Berlin, 1 listopada. Banknoty ruskie zaraz: 246.35, na dostawę 247.50, weksle na Warszawę 246.10, na Petersburg kr. 245.85, na Petersburg dł. 243.50, na Londyn krót. 20.35, na Londyn dł. 20.14, na Wiedeń 176.85, kupony celne 324.60; 5% listy zastawne 72.25, 4% listy likwidacyjne 68.70, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 97.00, 4% z 1887 r. —.—, 6% renta złota 109.10, 5% r. zł. z 1884 r. 135.60, pożyczka wschodnia II em. 78.20, III emisyi 79.90, 5% listy zastawne ruskie 108.60, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 176.50, takaż z 1866 r. 162.75, akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 229.25, akcye kredytowe austryackie 170.00, akcye warszawskiego banku handlowego —.—, dyskontowego —.—, dyskonto niemieckiego banku państwa 5%, prywatne $4^1/_2\%$.

Londyn, 31 października. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. $97^1/_2$, $2^1/_2\%$ Konsole angielskie $94^{13}/_{16}$.

Warszawa, 31 października. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. ozr. —, psza i dobra — — —, biała 530—545, wyborowa 560—605, żyto wyborowe 450—465, średnie — —415, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 4-o rzęd. — — —, owies 225—250, gryka — — —, rzepik letni —, zimowy — —, rzepak aps zim. — — —, groch polny 480— —, cukrowy — — —, fasola — — — za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, lnisny — — — za pud.

Dowieziono pszenicy 300, żyta 300, jęczmienia —, owsa 50, grochu polnego 20 korcy.

Warszawa, 31 października. Okowita 78% z akcyzą po k. $9^1/_4\%$. Hurt. skład. za wiadro kop. 849$^1/_2$—852$^1/_2$. Szynki za wiadro kop. 861$^1/_2$—864$^1/_2$ (z dodat. na wyszu. $2^1/_2\%$).

Berlin, 1 listopada. Pszenica 180—197 na paźdz. 189.25, na listop. grudz. 187.75. Żyto 170—179, na paźdz. 174.00, na kw. mj. 165.75.

Havre, 1 listopada. Kawa good average Santos na paźdz. 108.50, na grud. 104.50, na marzec 1891 r. 98.00. Stale.

Liverpool, 31 październ. Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 500 bel. Ospale. Middling amerykańska: na listopad — — — —, na listopad grudzień $5^{27}/_{64}$ sprzedawcy, na grudzień styczeń $5^{27}/_{64}$ cena, na styczeń luty $5^{27}/_{64}$ sprzedawcy, na luty marzec $5^{29}/_{64}$ nabywcy, na marzec kwiecień $5^{31}/_{64}$ nabywcy, na kwiecień maj $5^{33}/_{64}$ nabywcy, na maj czerwiec $5^{35}/_{64}$ nabywcy, na czerw. lipiec $5^{37}/_{64}$ sprzedawcy.

New-York, 31 październ. Bawełna $9^{15}/_{16}$, w N. Orleanie $9^{11}/_{16}$.

New-York, 31 październ. Kawa (Fair-Rio) 20. Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na sierp. 17.45. na paźdz. 16.02.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 31	Z dnia 3
Giełda Warszawska.		
Żądano z końcem giełdy		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	40.90	40.90
na Londyn za 1 £.	8.22	8.22
na Paryż za 100 fr.	32.95	32.90
na Wiedeń za 100 fl.	72.35	72.25
Za papiery państwowe.		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	88.75	88.70
Ruska pożyczka wschodnia	101.75	101.75
„ 4% poż. wewnz. r. 1887	88.25	88.15
Listy zast. ziem. Seryi I	95.50	95.35
„ „ „ „ V	94.30	94.20
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	98.75	98.75
„ „ „ „ V	93.50	93.50
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	—.—
„ „ „ „ III	—.—	—.—
Giełda Berlińska.	Z dnia 1	
Banknoty ruskie zaraz	247.35	245.90
„ na dostaw.	246.75	246.25
Dyskonto prywatne	$4^1/_8\%$	$4^1/_8\%$

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski L. Kodjatewski z Kalisza, M. Grünberg i Białer z Warszawy, A. Rozen z Krośniewic, Kłopski z Niedźwiedziej-Woli, K. Kohn z Berlina, Ruske ze Zd.-Woli.

Grand Hotel. E. Neumarker z Lichtentanu, E. Rosenbaum z Norynbergi, K. Roschker z Düren, G. Böcker z Minden, B. Herse, N. Wronikowski, Zaremba, Paprocki, Orłowski i Natanson z Warszawy.

Hotel Victoria Wilhelm z Brukseli, Minz, Dobrzyński i Satiewski z Warszawy, Dmitriewski z Sieradza, Mdiwanow z Signach, Budziński z Lubastowa, Krzyżanowski z Kalisza, Lubowski z Białegostoku, Pasikowska z Kramska, Rentski z Łasku.

Hotel Manteuffel. Tailer z Kielc, Krukowski, Dybowski, Mann, Dawgind, Holewiński, Marszałkowski, Kasprowicz, Dejke, Trojacki, Szurych, Michałowski, Kaczyński, Buchner, Ciszewski, Siewierski, Skowroński, Luziński, Liniarski, Slaski, Chrzanowski i Gnatowski z Warszawy, Wiese z Rosenberga, Nowicki ze Zd.-Woli, Wolman z Poddębic.

7 kas ogniotrwałych

różnych wielkości **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u **Hertzenberga i Izraelsona.**

2025—6—1

Od Nowego Roku DO WYNAJĘCIA

lokal na sklep korzenny

z mieszkaniem, a nadto kilka mieszkań na piętrze, w bliskości domów familijnych tow. akc. z. b. K. Scheiblera.

Oferty składać w administracyi „Dziennika" pod lit. A. B. T. 2063—3—1

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu na imię Juljanny Fabiańskiej.

Łaskawy znalazca raczy złożyć ją w magistracie łódzkim.

2076—1

Zbiąkany duży

hart żółty

znajduje się u Wawrzyńca Pietrzak, w domu familijnym W-go Grohmana. Za zwrotem kosztów w każdej chwili odebrać go można.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.

VICTORIA.

We wtorek, dnia 4 listopada 1890 r.

Sąsiedzi

Komedya w 4 aktach, oryginalnie napisana przez Michała Bałuckiego.

OSOBY:

Radoszewski	p. M. Trapszo
Stasia, jego córka	p-na T. Trapszo
Petronela, ciotka	p-ni Bartoszewska
Prosiakiewicz	p. Popławski
Gębaliński	p. Winkler
Matylda, jego córka	p-na Prawdzic
Natalia, jego córka	p-na Meszczerska
Tęgaciński	p Ceremużyński
Katarzyna, jego żona	p-ni Trapszowa
Doliwa	p. Roman
Golski	p. Gorzkowski
Hrabia	p. Janowski
Adam Wolski	p. Dobrzański
Ekonom	p. Zaborski
Szmul, arendarz	p. Bartoszewski
Komornik	p Staszkowski
Pisarz	p. Chyrczakowski
Magda, służąca	p-ni Ceremużyńska
Posłaniec	p. A. Olszewski
Parobek	p. Wiałocki
1 lokaj hrabiego	p Wirgiliusz
2 „ „	p. Walentowski

Rzecz dzieje się na wsi, w akcie 1, 2 i 4 w domu Radoszewskiego, a w 3 u hrabiego.

Wiktorya Harusewicz

ukończywszy Instytut Muzyczny w Warszawie, życzy sobie dawać **lekcye śpiewu solowego** specyalnie, a także muzyki i teoryi. Wiadomość u profesora Chrupczałowskiego, ulica Widzewska № 32 naprzeciwko gimnazyum. 2056—3—1

Osoba młoda

z wykształceniem ogólnem i gruntowną znajomością muzyki, poszukuje demi place i pragnie udzielać lekcyj gry na fortepianie w mieście. Oferty w administracyi „Dziennika“ pod lit. T. J. 2055-2-1

DO ZAKŁADU

FOTOGRAFICZNEGO

E. Stumman

potrzebny jest

uczeń

w wieku od lat 16 — 17. 2060—3—1

Dr. J. Birencweig

wyłącznie chor. weneryczne i skórne, róg Południowej i Wschodniej vis-à-vis domu p. Abla № 48, prz. od 11—1 w poł. i od 3—7 wiecz. 1866—50—0

Dr. med. E. Sack

po odbytych studyach w Berlinie i Würzburgu **powrócił. Specyalność: choroby żołądka i kiszek.** Przyjmuje od godziny 9—10 rano i od 2—4 po poł. Piotrkowska № 38, dom Tenenbauma. 2036—6

Dr. Bronisław Handelsman

przeprowadził się na ulicę Dzielną (Kolejową № 3, dom Prussaka. Przyjmuje **chorych na żołądek i kiszki** od godziny 7½ — 10 rano i od 3 — 5 po południu. 1402—0—11

Panom Fabrykantom i Technikom!!

Polecamy

gotowe krążki celluloidowe

wyrobu fabryki „NATALIN“

do uszczelniania **kotłów, maszyn, rur parowych i wodnych. Krążki celluloidowe są tanie i trwałe**, zastępują drogą gumę i azbest w arkuszach, które przy wycinaniu dają moc bezużytecznych odpadków.

Skład artykułów technicznych

STAMIKOWSKI i S-ka

w Łodzi, ul. Piotrkowska, dom S. Rosenblatta. 1398—0—13

KAPELUSZE

damskie i dziecinne

najnowsze paryskie fasony, w wielkim wyborze, po jak najprzystępniejszych cenach poleca

Emilja Schimmel

ulica Piotrkowska № 752 (115) nwy 1995—6—1

Znane i powszechnie cenione papierosy

EUROPEJSKIE SZAPOSZNIKOWA,

10 sztuk **10** kop. **5** sztuk **5** kop.

z powodu pojawienia się w handlu falsyfikatów, zaopatrzone zostały wewnątrz każdego pudełka pod deklem, w napis rosyjski:

Tabaczny Fabrykant

A. N. Szaposznikow

w Petersburgu

a jednocześnie znakomity ich gatunek został jeszcze ulepszony.

2033—5—1

KRZYSZTOF BRUN i SYN

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH w Warszawie

i

Dom Handlowy **J. BLOCH w Moskwie,**

którego powyżsi są przedstawicielami na Królestwo Polskie, powierzyli zastępstwo na Łódź i okolice

panu Leonowi Bernstein,

Łódź, ulica Promenadowa Nr. 778-b, dom Prinza.

polecają:

Artykuły, wchodzące w zakres swego składu towarów żelaznych, oraz wszelkiego rodzaju narzędzia warsztatowe, jak również:

Wagi Amerykańskie **„Faizbanks“.**

Szejby drewniane składane.

Maszyny do pisania **Remingtona.**

Aparaty oświetlające **Wells'a.**

Welocypedy Angielskiej fabryki **Conventzy Machinist's C-o.**

2072—12—1

DO SPRZEDANIA

APTEKA

w osadzie.

Bliższa wiadomość: Karoński, ul. Wschodnia N. 15. 2056-3-1

Объявленіе.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей 3 го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N 1437, объявляетъ, что 29 Октября сего 1890 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи въ домѣ Штарка, подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Алонзію Клозе, заключающееся въ мебели и билярдѣ и оцѣненное 315 руб. — коп. на удовлетвореніе претензій пріобрѣтателя правъ Михаила Лашкевича, Станислава Дворакоскаго.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Октября 4 дня 1890 г.

Судебный Приставъ Сушинскій. 2067—1

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей 3 Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляетъ что 29 Октября с. 1890 г. съ 10 час. утра въ гор. Лодзи домъ Штарка подъ N. 1437 будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Генриху Дункелю заключающееся въ машинахъ и мебели о оцѣненное 181 руб. на удовлетвореніе претензій Герша Прямкевича.

Опись, и оцѣнку продаваемыхъ предметевъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Октября 16 дня 1890 г.

Судебный Приставъ Сушинскій. 2070—1

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей 3 Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляетъ, что 8 Ноября с. 1890 г. съ 10 час. утра въ г. Лодзи на мѣстѣ хранѣнія по Заржевской улицѣ подъ N. 1055 въ собственномъ домѣ будетъ продаваться движимое и мущество принадлежащее Эдуарду и Эмиліи супр. Диверъ заключающееся въ мебели и коровѣ и оцѣненное 102 р. на удовлетвореніе претензій Абрама Ржезинскаго, (Шимона Бирнбаума) Ицека Зимфельда и Менделя Номеранца.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Октября 10 дня 1890 г.

Судебный Приставъ Сушинскій. 2067-1

BOGATO ZAOPATRZONY SKŁAD W NOWOŚCI

Flanele Drap des Dames i Plusze na płaszczyki

W tym tygodniu od niedzieli, d. 2 listopada do niedzieli, d. 9 listopada włącznie

WYPRZEDAŻ

materyałów wełnianych, jedwabnych, atłasów, materyałów na pokrycia mebli, firanek lamy i drylichów oraz innych **towarów manufakturowych w resztkach**

po cenach prawie **o połowę** niższych, lecz absolutnie **stałych.**

Herzenberg et Izraelsohn

W ŁODZI,

23. Piotrkowska 23.

2063—3—1

Z MATERYAŁÓW WEŁNIANYCH I JEDWABNYCH

WYROBY PLOCIENNE — DYWANY — FIRANKI — CHODNIKI

COGNAC

Specyalność Cognac vieux fine champagne

Domu **A. Hardy & C^ie^**

w COGNAC (Francya)

Reprezentant **Leon Bernstein, Łódź.**

2073—3—1

Управленіе Лодзинской жел. дор.

Вслѣдствіе заявленія товароотправителя Л. Каухмана, объ утерѣ дубликата накладной № 65824 на товаръ отправленный Сентября 8 дня т. г. со ст Лодзь на ст. Лайсгольмъ, Управленіе Лодзинской Фабричной Желѣзной Дороги симъ объявляетъ, что упомянутый дубликатъ накладной считаетъ недѣйствительнымъ. 2049-3 1

Правленіе Лодзинской жел. дор.

Вслѣдствіе заявленія товароотправителя А. Х. Зельверга о потерѣ дубликата накладной № 15847 на товаръ отправленный Марта 10 (22) дня 1890 г. со ст Лодзь на ст. Чижевъ Управленіе Лодзинской Фабричной Желѣзной Дороги симъ объявляетъ, что упомянутый дубликатъ накладной считаетъ недѣйствительнымъ 2044—3—1

Лодзинская Фабр. жел. дор.

Вслѣдствіе заявленія товароотправителя Г. Рейхера объ утерѣ дубликатовъ накладной Александровъ-Лодзь № 17847 17857, 17858 и 17859 отъ 21 Сентября 3 Октября т. г. Управленіе Лодзинской Фабричной Желѣзной Дороги симъ объявляетъ, что упомянутые дубликаты накладныхъ считаетъ недѣйствительными. 2075-3

DO WYNAJĘCIA zaraz

pokój duży

umeblowany, lub bez mebli, ulica Zawadzka № 48-d. 2051-3-1

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляетъ, что 29 Октября сего 1890 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи, въ домѣ Штарка подъ № 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Арону Ганзъ, заключающееся въ мебели и платьи и оцѣненное — руб. — коп. на удовлетвореніе претензій Даніэла Шефнера.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

г. Лодзь, Октября 16 1890 г.

Судебный Приставъ Сушинскій. 2069—1

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи, въ домѣ N. 1437, объявляетъ, что 29 Октября сего 1890 г. съ 10 час. утра въ гор. Лодзи въ домѣ Штарка подъ N 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Мойшу Грундману, заключающееся въ ткацкихъ станкахъ съ основами и оцѣненное 135 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Натана Ландау.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Октября 19 дня 1890 г.

Судебный Приставъ, Сушинскій. 2071—1

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога

Вслѣдствіе заявленія товароотправителя г. М. И. Бера, объ утерѣ дубликата наклад-ной № 65596 на товаръ отправленный Сентября 7 дня т. г со ст Лодзь на станцію Лайсгольмъ Управленіе Лодзинской Фабричной желѣзной дороги симъ объявляетъ, что упомянутый дубликатъ накладной считаетъ недѣйствительнымъ. 2050—3—1

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolesław Knichowiecki Дозволено Цензурою 21 Октября 1890 г. W drukarni „Dziennika Łódzkiego“.